

Bp Andrzej F. Dziuba, *Prymas – kanclerz – patron. Kardynał Stefan Wyszyński*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2021, ss. 457

Szkolnictwo od początku dziejów Kościoła tworzyło szeroką płaszczyznę dla jego posługi ewangelizacyjnej i kulturalnej. Ma ono niezwykle znaczące osiągnięcia dla całokształtu rozwoju cywilizacyjnego ludzkości, co można dostrzec w bardzo wielu zakątkach świata. Wkład ten obejmował niemal wszystkie dziedziny nauki i kultury oraz sztuki i literatury.

Szkolnictwo kościele obejmowało wszystkie jego szczeble, począwszy – patrząc na współczesne struktury – od przedszkola, aż do uniwersytetów i innych wyższych uczelni akademickich. Istniała swoista więź między katedrą biskupa czy budynkiem katedralnym a katedrą uniwersytecką. Podobnie było w dziejach Polski, począwszy od szkół katedralnych, zakonnych czy parafialnych aż po Uniwersytet Jagielloński.

W ciąg tego fenomenu wpisany jest obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jego historia pozostaje otwartą księgą. Zwłaszcza dotyczy to dziejów Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a więc prawnego poprzednika Uniwersytetu. Trudno o tym mówić, nie badając znaczenia i roli kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, Wielkiego Kanclerza ATK. Tym bardziej należy dzieło bp. Andrzeja F. Dziuby, w którym podjęta została szczegółowa analiza *Pro memoria* księdza prymasa, pod kątem powstania i początków rozwoju bielańskiej uczelni, a więc w latach 1953–1981.

Autor jest emerytowanym profesorem zwyczajnym UKSW, a jednocześnie biskupem łowickim. Przez wiele lat był kierownikiem Katedry Historii Teologii Moralnej w warszawskiej Uczelni. Podobną funkcję pełnił także w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie. Jest autorem wielu książek, artykułów, szkiców i prezentacji. Prowadził także szeroką działalność naukowo-badawczą, dydaktyczną, organizacyjną oraz popularyzatorską.

Książkę otwiera spis treści (s. 5), motto z wypowiedzi kard. Wyszyńskiego (s. 7) i słowo wstępne ks. prof. dr. hab. Ryszarda Czekalskiego, rektora

UKSW (s. 9-10). Natomiast całość treściową studium, po wstępie (s. 11-12), podzielono na 12 bloków tematycznych w układzie chronologicznym.

Trudno szczegółowo omawiać bogactwo treściowe, ale choćby dla schematycznego przybliżenia warto podać tytuły wspomnianych rozdziałów: 1. *Lata młodości i nauki (1901-1924)* (s. 13-23); 2. *Lata działalności kapłańskiej i dalszych studiów (1924-1946)* (s. 24-30); 3. *Dwa i pół roku biskupiej posługi w Lublinie (1946-1948)* (s. 31-37).

Kolejne rozdziały dotyczą już czasów posługi w Gnieźnie i w Warszawie: 4. *Początki posługi prymasowskiej (1948-1953)* (s. 38-74); 5. *Uwięzienie i odosobnienie (1953-1956)* (s. 75-101); 6. *Lata millenium i terroru (1956-1966)* (s. 102-208); 7. *Odnowa soborowa (1967-1969)* (s. 209-239); 8. *Lata budzenia przemian (1970-1974)* (s. 240-324); 9. *Lata dojrzewania przemian (1975-1977)*; 10. *Początki pontyfikatu Jana Pawła II (1978-1979)* (s. 372-406); 11. *Przemiany demokratyzacyjne (1980-1981)* (s. 407-433); 12. *Ku przyszłości* (s. 434-439). Całość zamyka zakończenie (s. 440), a od strony formalnej dodano jeszcze bibliografię (wybór) (s. 441-444) oraz indeks nazwisk (s. 445-457).

Cennym, wręcz symbolicznym otwarciem książki są słowa wypowiedziane przez kard. Wyszyńskiego do przedstawicieli Senatu ATK krótko przed śmiercią: „*stat supra petram*” (stoi na mocnym fundamencie). Całe studium jest *de facto* konsekwentnym ukazywaniem budowania tego fundamentu tak słowami, jak i konkretnymi dziełami prymasa Wyszyńskiego w perspektywie całego jego życia. Wydaje się, że obecnie w UKSW zbyt mało akcentuje się to niezwykle dzieło i zasługi Patrona Uczelni.

Dzieło to jest wyjątkowym studium i szczególnie ważnym dla badań nad dziejami Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Autor udostępnił bardzo wiele nieznanych dotąd tekstów, pochodzących zwłaszcza z *Pro memoria* kard. Wyszyńskiego. To są fundamentalne źródła. Nie wolno ich w żaden sposób bagatelizować. To nie tylko informacje, ale i oceny, wizje oraz perspektywy tej wyjątkowej Uczelni. Oczywiście należy uwzględnić także inne, ważne dokumenty, uznając ich właściwy charakter.

Zapewne m.in. w tym kontekście pisze Jego Magnificencja Rektor UKSW: „Bp prof. dr hab. Andrzej F. Dziuba [...] wykorzystał szeroki materiał z «Pro memoria» oraz innych prymasowskich zapisów, listów i komunikatów, kazań i homilii, korespondencji i rozmów z władzami kościelnymi i państwowymi oraz partyjnymi. Monografia jest efektem bardzo cierpliwej, wręcz drobiazgowej pracy Autora” (s. 10).

Biskup łowicki prezentuje znakomity materiał poznawczy, osadzony na bardzo szerokim tle źródłowym. Właśnie na takich różnorodnych materiałach omawiane są dzieje ATK. Zarówno kontekst państwowy, jak

i kościelny pozwalają na pełniejsze rozeznanie ówczesnych uwarunkowań funkcjonowania tej warszawskiej uczelni. To czas wielkich napięć ideologicznych, znaczonych licznymi prześladowaniami, których ofiarą stał się także kard. Wyszyński.

Warszawska ATK powstała w wyjątkowych okolicznościach. Władze komunistyczne zlikwidowały wydziały teologiczne na uczelniach państwowych w Polsce. W to miejsce arbitralnie powołały uczelnię, która miała – bez zgody kompetentnego organu prawnego kościelnego – zajmować się naukami teologicznymi i prawem kanonicznym. *De iure* erygowanie takiego studium, w różnych formach czy strukturach, leży wyłącznie w gestii Stolicy Apostolskiej, po konsultacjach z lokalnym Kościołem.

Publikacja ta rzuca nowe światło na początki dziejów uczelni. Wypełniały je zmagania prawno-kanoniczne, lokalowe i personalne. Te pierwsze odnosiły się zwłaszcza do Konferencji Episkopatu Polski, a w perspektywie międzynarodowej – do odpowiedniej dykasterii watykańskiej. Uregulowanie statusu prawno-kanonicznego uczelni było wielkim wyzwaniem, które z determinacją podjął prymas Polski. Trzeba zauważyć, że napotykał tutaj wielorakie trudności, niezrozumienie i przeszkody. Jednak jego dalekosiężne patrzenie było konsekwentną determinantą.

Niezwykle ciekawym zagadnieniem są personalia osób, które przewijają się w narracji o powstaniu ATK. Wiele z nich ma trudne życiorysy, to ludzie często uwikłani życiowo i ideologicznie. Na przeciwległym biegunie jawi się zadanie dynamizowania uczelni podejmującej nauczanie dyscyplin kościelnych. Było to wówczas drugi – obok Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie – ośrodek, gdzie uprawiano chrześcijańską filozofię, katolicką teologię i prawo kanoniczne. To pozwalało obu uczelniom na spełnianie wymagań formalnych związanych z promowaniem nowych doktorów i doktorów habilitowanych oraz uzyskaniem tytułu profesora. To, rzecz jasna, przyczyniało się do naukowego rozwoju obydwu ośrodków. Książka bp. prof. Andrzeja F. Dziuby otwiera tutaj nowe horyzonty informacyjne oraz badawcze.

W tym miejscu warto przywołać fragment słowa wstępnego ks. prof. dr. hab. Ryszarda Czekalskiego: „Książka Biskupa Łowickiego zaprasza do jeszcze szerszego poznania osoby i dzieła kard. Stefana Wyszyńskiego, a także interesujących dziejów Kościoła w Polsce i w świecie oraz historii polskiej XX wieku. Na kanwie dziejów Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w pełni ujawnia się szerokość serca i umysłu epokowego Pasterza o wielkiej wiedzy i niezłomnej wierze, a więc dalekowzrocznej mądrości zakorzenionej w Mądrości Bożej” (s. 10).

W książce dość łatwo można dostrzec passusy wskazujące na bliskość autora z prezentowaną Uczelnią. Faktycznie to nie tylko więzi formalne, ale zapewne także i emocjonalne. Widać, że autor tego specjalnie nie ukrywa. Znając jego *curriculum vitae* w kontekście podejścia do ATK jest to zrozumiałe. Wielokrotnie uczestniczył w przewodach doktorskich i kolokwium habilitacyjnych jako reprezentant Wielkiego Kanclerza. Często przygotowywał dokumenty dla Stolicy Apostolskiej i jej dykasterii w procesie kanonicznego uznania tej uczelni oraz jej przekształcenia w uniwersytet w wydziałami kościelnymi.

Ksiądz Biskup, badając wciąż niepublikowane *Pro memoria*, podejmuje wysiłek odczytywania zapisanych tam nazwisk. W tej sytuacji nie można się dziwić, że przy odczytaniu zapisów rękopisu zdarzały się także pomyłki. Na przykład Kosowski J. to Nosowski Jerzy ks. (s. 215, 450), Stępiak F. to Stopniak Franciszek ks. (s. 270, 455). Podobnie można uściślić, że August br. to Bojakowski August o. (s. 356, 445), a Hamilton to Słojewski Jan Zbigniew (s. 373, 448).

Omawianą monografię należy przyjąć z dużym uznaniem. To ważny wkład w pogłębienie badań nad powstaniem i początkowymi dziejami białoskiej Uczelni. Bp Andrzej F. Dziuba okazał się tutaj bardzo kompetentnym i odpowiedzialnym badaczem. Jego dzieło tym samym można zaliczyć do podstawowych opracowań źródłowych dotyczących historii ATK w Warszawie i jej kontynuatora – UKSW.

Prezentowana książka jest zachętą do podejmowania dalszych badań nad początkami ATK oraz rolę, jaką odegrały działania kard. Stefana Wyszyńskiego. Konieczne jest przebadanie akt instytucji rządowych, a zwłaszcza Urzędu do spraw Wyznań, partyjnych oraz tajnych służb. Interesujące mogą być akta personalne księży i osób świeckich związanych z początkami tej uczelni. Ich życiorysy nie były bowiem obojętne dla jej funkcjonowania w ówczesnej, skażonej ideologią rzeczywistości.

ks. Andrzej Rogowicz